

3 bm. minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski, spotkał się w Helsinkach z ministrem spraw zagranicznych NRF — Walterem Scheelem. Ministrowie przeprowadzili rozmowę na tematy związane z Europejską Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy. (PAP)

Początek nowego i budzącego nadzieje rozdziału w historii Europy i świata

Konferencja w Helsinkach rozpoczęta

Wystąpienie ministrów spraw zagranicznych ZSRR i PRL

We wtorek o godz. 11.30 czasu miejscowego minister spraw zagranicznych Finlandii — Ahti Karjalainen — otworzył pierwszą uroczystą sesję konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie. W obradach, które toczą się w gmachu „Finlandia” w Helsinkach, bierze udział 35 państw. Oprócz wszystkich krajów naszego kontynentu (z wyjątkiem Albanii) reprezentowane są Stany Zjednoczone i Kanada. Na czele delegacji stoją ministrowie spraw zagranicznych.

Minister Karjalainen witał uczestników konferencji, podkreślając, że jest to bardzo istotny składnik głównego nurtu aktualnych wydarzeń, który po-

przez odprężenie prowadzi do stabilizacji i trwałego pokoju.

O godz. 11.35 witany oklaskami wszedł na salę prezydent Finlandii, Urho Kekkonen. W przemówieniu powitał nim stwierdził on, że zadania, przed którymi stoją uczestnicy konferencji, określić można bez przesady jako prawdziwie historyczne. Konferencja nie ma precedensu w dziejach naszego kontynentu. Jest ona odzwierciedleniem wspólnych wysiłków wszystkich zainteresowanych rządów, aby osiągnąć rozwiązanie żywotnych problemów dotyczących nas wszystkich — na zasadach wzajemnego poszanowania i równości.

Prezydent Finlandii powiedział, iż naród fiński uważa fakt, że konferencja odbywa się w Finlandii, za wyraz uznania dla aktywnej polityki pokojowej tego neutralnego kraju.

O godz. 11.45 przewodniczący sesji zaprosił do zabrania głosu sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima. Oświadczył on, że znajdujemy się w punkcie zwrotnym historii świata. Przed dwoma tygodniami Rada Bezpieczeństwa jednomyślnie zaleciła przyjęcie dwóch państw niemieckich do ONZ. Był to dalszy doniosły krok na rzecz pełnego uniwersalizmu, który jest celem ONZ. Krok ten był również symbolem narastającego odprężenia w Europie, będącego jednym z głównych wydarzeń naszych czasów, co tak dobitny wyraz znalazło w zwołaniu obecnej konferencji. Poprzedziły ją długie dyskusje i rokowania. Konferencja w Helsinkach stanowi również początek nowego i budzącego nadzieje rozdziału w historii Europy i świata. Obecność w Helsinkach ministrów spraw zagranicznych 35 państw jest dowodem powszechnego zdecydowania, że rzeczywiste postępy muszą być dokonane i będą dokonane.

Kurt Waldheim zapewnił, że Organizacja Narodów Zjednoczonych gotowa jest udzielić wszelkiego poparcia konferencji.

Następnie uczestnicy konferencji jednomyślnie zaaprobowali zalecenia końcowe wielu

stronnych rozmów przygotowawczych, które stanowią podstawę dalszych prac.

O godzinie 15.00 pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych NRF, Otto Winzera rozpoczęła się sesja popołudniowa. Przez godzinę toczyła się przy drzwiach zamkniętych dyskusja nad propozycjami Malty i Hiszpanii, by umożliwić wystąpienia na konferencji Algierii i Tunezji. Po stanowiono sprawę tę przekazać komisji roboczej, która jednocześnie przedstawić ma swoje propozycje dotyczące daty drugiego etapu konferencji.

Następnie rozpoczęła się debata generalna, którą zainaugurowało przemówienie ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego — Andrieja Gromyki.

Po nim głos zabrał minister spraw zagranicznych Danii, a następnie minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski.

Skrót przemówień min. Gromyki i Olszowskiego podajemy na stronie 2.

W Helsinkach po zakończeniu pierwszego dnia obrad Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy spotkali się ministrowie spraw zagranicznych NRF i ZSRR. Otto Winzer i Walter Scheel rozmawiali w cztery oczy przez 40 minut.

Obrady wznowione zostaną dzisiaj o godz. 10 rano. Pierwszym mówcą będzie min. spraw zagranicznych Bułgarii. (PAP)

Odezwa MOD

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy w dniu otwarcia Europejskiej Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy wystosowała odezwę do wszystkich dziennikarzy.

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy podziela gotowość działania na rzecz lepszego informowania narodów w interesie wzajemnego zrozumienia i owocnej współpracy. MOD popiera ideę, wysuniętą przez dziennikarzy 18 państw na niedawnym spotkaniu w Brukseli, w sprawie opracowania karty zawierającej zasady współpracy między organizacjami dziennikarskimi Europy. (PAP)

Wniosek rządowy poddany zostanie głosowaniu w senacie.

We wtorek wszyscy członkowie rządu chilijskiego złożyli dymisję na ręce prezydenta Salvadora Allende.

Wybory w Meksyku

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Partii Instytucjonalno-Revolucyjnej (PRI) poinformował na konferencji prasowej, że jego partia zdobyła zdecydowaną przewagę w niedzielnym wyborach parlamentarnych.

Szacuje się, że PRI zdobyła 188 na 194 miejsc w parlamencie. Oficjalne wyniki podane zostaną 8 lipca.

Rozmowy Heath — Jobert

Brytyjski premier, Edward Heath i francuski minister spraw zagranicznych, Michel Jobert przebiegli w poniedziałek w Londynie dłuższą rozmowę, poświęconą głównie problemom europejskim i sprawie stosunków między Europą a Stanami Zjednoczonymi.

Nowy rząd w Libanie

W Bejrucie ogłoszono skład nowego 18-osobowego rządu libańskiego. Na jego czele stanął pre-



3 bm. w Helsinkach rozpoczęła obrady Europejska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy. Na zdjęciu: polska delegacja, której przewodniczy minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski.

CAF — PI — teletoto

Z udziałem delegacji Białoruskiej SRR

W Wielkopolsce trwają Dni Białorusi

Od wczoraj odbywają się w Poznaniu i w Wielkopolsce imprezy i spotkania z okazji trwających obecnie w Polsce „Dni Białorusi”. Bierze w nich udział delegacja Białoruskiej SRR z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Iwanem P. Szemiakiem, który jest jednocześnie członkiem Prezydium Białoruskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Goście z Białorusi wczoraj w godzinach przedpołudniowych złożyli wieniec pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli,

oprowadzając gości po fabryce podkreślali, iż wyrosła ona ze współpracy ze Związkiem Radzieckim, która trwa do dnia dzisiejszego.

Po południu członkowie delegacji Białoruskiej SRR odbyli spotkanie z członkami Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, podczas którego I. Szemiakinowi wręczono Honorową Odznakę m. Poznania.

Ważnym punktem wczorajszego programu „Dni Białorusi” w Wielkopolsce było ot-

Dokończenie na str. 2

W Poznaniu otwarto Klinikę Neonatologii

3 bm. przy Instytucie Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Poznaniu otwarto nową klinikę neonatologii (noworodka). Jest ona wyposażona w nowoczesną aparaturę konieczną do intensywnego nadzoru i kontrolowanej terapii noworodka. Adaptowane w tym celu pomieszczenia przy ul. Jackowskiego zapewnia lepsze niż do tej pory warunki choremu noworodkowi.

Do kliniki włączono istniejącą od szeregu lat wielospecjalistyczną poradnię do badań nad rozwojem dziecka oraz poradnię rehabilitacyjną. PAP

Goście z Płowdii w Wielkopolsce

Wczoraj przybyła do Wielkopolski delegacja Okręgowego Komitetu Bułgarskiej Partii Komunistycznej z Płowdii w składzie: Sawa Bozilov — sekretarz organizacyjny Okręgowego Komitetu — przewodniczący delegacji, Geno Kararamanski — zastępca przew. Wojewódzkiej Rady Narodowej Płowdii, Bristo Kalamov — I sekretarz KP Karlovo, Kostadin Cakarow — I sekretarz KD Płowdii. Goście bułgarscy przebywali wczoraj w powiecie wrzesińskim, gdzie odwiedzili kombinat PGR Bieganowo i Sokołowo oraz spotkali się z kierownictwem Komitetu Powiatowego PZPR.

Delegacja białoruska pod pomnikiem Braterstwa na Cytadeli.

Fot. — K. Przychodźki

zwiedził Muzeum Broni oraz Park—Pomnik Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Obecni byli także: sekretarz KW PZPR — Bogdan Gawroński i konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Talyzin. Dla przewodniczącego delegacji, I. P. Szemiakina wydarzenie to miało szczególną wymowę, gdyż jest on jednym z byłych żołnierzy, którzy w szeregach Czerwonej Armii walczyli o wyzwolenie Poznania. Z przebiegiem prac w Parku Przyjaźni zapoznał gości sekretarz Prezydium RN Poznania — Józef Świąt.

W dalszym ciągu swego pobytu w stolicy Wielkopolski goście uczestniczyli w otwarciu wystawy fotograficznej w Pałacu Kultury — „Białoruś w fotografii” oraz zwiedziła dwie trwające tam już polskie wystawy: pokonkursową wystawę sztuki ludowej Wielkopolski oraz ekspozycję „Święto Odrodzenia w plakacie”. Następnie delegacja udała się do Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych, gdzie odbyło się spotkanie z dyrektorem, przedstawicielami komitetu zakładowego PZPR, rady robotniczej i rady zakładowej oraz zakładowego koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przedstawiciele załogi,

E. Gierek i P. Jaroszewicz na Wybrzeżu Szczecińskim

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz, przybyli z wizytą na Wybrzeże Szczecińskie.

Wraz z gospodarzami województwa — Januszem Brychem i Jerzym Kuczyńskim, udali się najpierw do Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

Zakład ten już od 3 lat wie dzie prym w polskim przemysle okrętowym, czego potwierdzeniem jest 3-krotne zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie wśród przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego. W rezultacie tego podczas obchodzonych niedawno „Dni morza” wręczony został załozdze na własność sztabdar przechodni. Wszystko wskazuje, iż rok bieżący będzie okresem kolejnych sukcesów. Plan pierwszego półroczu stocznicy wykonali z poważną nadwyżką. Zwodowano 9 jednostek, a 8 przekazano krajowym i zagranicznym armatorom.

Następnie E. Gierek i P. Jaroszewicz udali się do szczecińskiej stoczni remontowej „Gryfia”, jednej z największych w naszym kraju „lecznicy” okrętów.

Po zwiedzeniu kilku kluczowych zakładów pracy E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się z członkami egzekutywy KW PZPR w Szczecinie i Prezydium WRN.

W toku spotkania omawiano najważniejsze problemy dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego województwa. E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się także z najbardziej zasłużonymi robotnikami Szczecińskiego Wybrzeża.

Obaj przywódcy witani przez tysiące wczasowiczów i turystów zwiedzili słynną plażę, nadmorską promenadę oraz największe w tym rejonie przedsiębiorstwo połowowe — kombinat rybaki „Odra”. Byli także gośćmi załogi trawlera — zamrażalni M/T „Garnela”, który właśnie powrócił z dalekomorskich łowisk.

PAP

H. Jabłoński zwiedził wystawę zabytków

Wystawę fotograficzną obiektów zabytkowych, oferowanych do społecznego zagospodarowania, eksponowaną w sali Biblioteki Stanisławowskiej na Zamku Królewskim w Warszawie, zwiedził 3 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Interesował się on przedstawionymi zabytkami, ich obecnym stanem i perspektywami zagospodarowania i wykorzystania. (PAP)

mier Takieddine Solh, któremu podlega również resort finansów.

litym systemem energetycznym europejskiej części ZSRR.

Obrady GATT

Przedstawiciele około 80 krajów, w większości sygnatariuszy układu ogólnego w sprawie cen i handlu (GATT) toczą w Genewie rozmowy, mające na celu przygotowanie nie tzw. „rundy Nixona” — międzynarodowej konferencji członków GATT, która odbędzie się we wrześniu w stolicy Japonii.

Przegrodzenie Eufratu

Na zaproszenie rządu syryjskiego i Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego udało się we wtorek z Moskwy do Syrii radziecka delegacja partyjno-rządowa, która weźmie udział w uroczystościach przegrodzenia Eufratu na terenie budowy zapory i elektrowni, wznoszonych przy współpracy ZSRR.

Za kołem podbiegunowym

3 bm. uruchomiono największą na północy Europy kolska elektrownię atomową. Jej pierwszy blok energetyczny ma moc 440 tys. kW. Linią wysokiego napięcia, której budowę już rozpoczęto, połączy nainierw te elektrownie z leningradzkim systemem elektrycznym, a następnie z jedno-

Japonia — DRW

Minister spraw zagranicznych Japonii, Masajosi Ohira, oświadczył we wtorek, że Japonia chciaaby wkrótce rozpocząć rozmowy w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z DRW.

Kiedy na Marsa?

Jeden z członków załogi statku kosmicznego „Apollo-17”, Eugene Cernan, oświadczył niedawno w Honolulu, że jego zdaniem podróż kosmiczna człowieka na Marsa może się odbyć już w ciągu najbliższych 10–20 lat.

Premier Irlandii w Londynie

W Londynie przebywał z wizytą oficjalna premier Republiki Irlandzkiej Liam Cosgrave. W Londynie przypuszcza się, że następstwem wizyty premiera Cosgrave'a będą ewentualne rozmowy trójsstronne Londyn — Dublin — Belfast.

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFON-WE-TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

Premier Kosygin w Austrii

Przebywającego od poniedziałku, z oficjalną wizytą w Wiedniu, premiera ZSRR Aleksieja Kosygina, w pierwszym dniu pobytu podejmował obiadem kanclerz Austrii, Bruno Kreisky.

We wtorek w siedzibie kanclerza federalnego odbyło się podpisanie dokumentów radziecko-austriackich o rozwoju współpracy ZSRR i Austrii.

Wizyta na Kremlu

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przyjął we wtorek na Kremlu przewodniczącego Indyjskiej Partii Kongresowej, dra Shankara Dayala Sharmę, przebywającego w Moskwie na zaproszenie grupy parlamentarnej ZSRR.

Niepokój w Chile

Chilijska Izba Deputowanych od rzuciła wniosek rządowy o wprowadzeniu w kraju 90-dniowego stanu wyjątkowego w związku z ostatnią próbą zamachu stanu.

Program zasad bezpieczeństwa i współpracy w Europie

Omówienie wystąpienia Andrieja Gromyki

Przemawiając we wtorek podczas debaty generalnej na Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko podkreślił, że Związek Radziecki dokłada wszelkich starań, by zapewnić sukces konferencji.

Jest to dla nas — mówił A. Gromyko — konsekwentny wyraz polityki obrony pokoju, którą Związek Radziecki oraz nasi sojusznicy i przyjaciele — kraje wspólnoty socjalistycznej — prowadzą w sferze europejskiej i międzynarodowej. Jest to dla nas jeden z najważniejszych kierunków realizacji programu pokoju, wyrażonego przez XXIV Zjazd KPZR.

Nawiązując do faktu, że konferencja będzie trzyetapowa.

Dorobek naszej nauki tematem sesji uczonych polskiego pochodzenia

Na krakowskim spotkaniu uczonych polskiego pochodzenia kontynuowano sesję na temat dorobku i tendencji rozwojowych polskiej nauki na tle światowych osiągnięć. Drugi dzień sesji rozpoczął referat — wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk prof. Jana Szczepańskiego, który omówił tendencje rozwojowe szkół wyższych w świetle potrzeb społeczeństw industrialnych oraz prezesa nowojorskiej Fundacji Kościuszkowskiej — dr Eugeniusza Kusielewicza na temat międzynarodowej współpracy naukowej. (PAP)

Na spotkaniu w KC PZPR

Dobre wyniki pracy gmin

W Wydziale Propagandy Prasy i Wydawnictw KC PZPR odbyło się 3 bm. spotkanie z redaktorami naczelnymi i publicystami prasy, radia i TV, na którym zapoznano z kierunkami umacniania i usprawniania administracji terenowej po utworzeniu gmin.

Dotychczasowe doświadczenia z półrocznej działalności nowych organów władzy i administracji na wsi i w małych miastach omówił szef URM — min. Janusz Wieczorek, który stwierdził, że start nowych organów przebiega pomyślnie. Po pół roku działalności gminy stają się zaledwie mikroregionami społeczno-gospodarczymi.

J. Wieczorek przedstawił również dalsze zamierzenia rządu w unowocześnianiu administracji terenowej. Udzielił też wyczerpujących odpowiedzi na pytania dziennikarzy.

W spotkaniu, które prowadził zastępca kierownika Wydziału Propagandy Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Marian Kruczkowski uczestniczył i zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC Krystyna Dąbrowa. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, w godzinach popołudniowych w części południowo-wschodniej możliwe lokalne opady przelotne lub burze. Temperatura maksymalna od 25 st. na południowym wschodzie do 30 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie północno-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Woiciechowska

min. Gromyko podkreślił, że Związek Radziecki opowiada się za tym, aby trzeci, kulminacyjny etap konferencji odbył się z udziałem przedstawicieli państw na najwyższym szczeblu.

W Europie i nie tylko w Europie — kontynuował A. Gromyko — wyraźnie zaznaczył się zwrot na rzecz utrwalenia pokoju, zmniejszenia napięcia i rozstrzygnięcia spornych problemów środkami pokojowymi. W tym sensie europejska konferencja znajduje się w głównym nurcie rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Zwrócił on uwagę na znaczenie układów między ZSRR i NRF, między PRL i NRF oraz NRD i NRF. Do tych układów dochodzi obecnie układ między NRF i CSRS. Kładący kres haniebnemu dyktatowi monachijskiemu.

Min. Gromyko, w imieniu Związku Radzieckiego zaproponował uzgodnienie na konferencji europejskiej zasad, na których powinno się opierać bezpieczeństwo w Europie.

Zasady te to suwerenna równość, niestosowanie siły ani też groźby jej użycia, co stawia poza prawem wojnę, jako drogę rozwiązywania sporów międzynarodowych, integralność terytorialna wszystkich państw Europy w ich obecnych granicach, pokojowe uregulowanie sporów międzynarodowych, nieingerencja w sprawy wewnętrzne, co oznacza poszanowanie politycznych, gospodarczych i kulturalnych podstaw innych państw; poszanowanie praw człowieka i podstawowych swobód, w tym także swobody przekonań religijnych, równe nuprawnienie i prawo narodów do decydowania o swym losie, o ustanowieniu takiego ustroju społecznego oraz takiej formy rządów, jakie uważają one za właściwe, współpraca między państwami dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, utrzymywanie stosunków między nimi w sferach gospodarczej, kulturalnej i innych, na zasadzie suwerennej równości i nieingerencji, rzetelne wypełnianie zobowiązań zgodnie z prawem międzynarodowym.

Andriej Gromyko zaproponował, by „państwa uczestniczące wyraziły zdecydowaną wolę poszanowania i przestrzegania we wzajemnych stosunkach tych zasad”. „Mogłoby to być jednym z najważniejszych rezultatów konferencji” — stwierdził mówca.

Związek Radziecki przedstawił konferencji europejskiej projekt dokumentu końcowego, dotyczącego pierwszego punktu obrad. Uważamy za celowe, aby w głównym końcowym dokumencie o charakterze politycznym ujęte zostały w jedną całość podstawowe postanowienia i zasady bezpieczeństwa i współpracy europejskiej. Dokument taki można by nazwać mianem generalnej

deklaracji o podstawach bezpieczeństwa europejskiego i zasadach stosunków między państwami w Europie — powiedział A. Gromyko.

A. Gromyko podkreślił, że Związek Radziecki zmierza do ukształtowania w Europie dogłębnej współpracy oraz wytyczenia podstawowych kierunków rozwoju kontaktów gospodarczych i naukowo-technicznych na najbliższe lata.

Minister spraw zagranicznych ZSRR oświadczył: istnieje realna możliwość, aby cała praca konferencji, z trzecim jej etapem włącznie, zakończyła się w jak najkrótszym czasie, do końca 1973 roku.

PAP

Pierwsze „Fiaty 126p” z taśmy montażowej

W Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej rozpoczął się montaż „Fiat 126 p”. Na taśmie montażowej znajduje się jednocześnie 90 samochodów, z czego 46 na stanowiskach roboczych, a pozostałe w magazynie tzw. buforowym. (PAP)

Współpraca PRL — NRD

3 bm. zamknięta została w Lublinie wspólna wystawa ministerstw przemysłu chemicznego Polski i NRD „Chemovita 73”.

Na zakończenie wystawy podpisany został protokół w sprawie długofalowej współpracy resortów chemii obu państw. (PAP)

Dni Białorusi

Dokończenie ze str. 1

warcie Centralnego Obozu Aktywności Szkolnych Kół TPPR w Mosinie. Na obozie tym przebywa także 20 komsomolców z ZSRR. Na uroczystości otwarcia obecni byli także: — kurator Okręgu Szkolnego Północnego, Anna Tyczyńska i towarzyszący delegacji sekretarz ZW TPPR, Rudolf Tatarowicz. W części artystycznej wystąpił koncertujący w Polsce Białoruski Zespół Pieśni i Tańca.

Dzisiaj dalszy ciąg spotkań i imprez, w których wezmą udział goście z Białoruskiej SRR. Wieczorem udają się oni do Bydgoszczy, która również będzie miejscem obchodów „Dni Białorusi” — imprezy przyjaźni. (kos)

13 osób w szpitalu po wypadku w Olsztynie

Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się w miniony piątek około godz. 11 w Olsztynie. Autobus PKS z Olsztyna Kalisz, który wioził 47 pracowników przydzielonych do narodowych Powiatowej i Miejskiej w Pleszewie oraz urzędników gminnych z powiatu pleszewskiego, zderzył się z samochodem ciężarowym. Zderzenie spowodowało wybuch w ciężarówce baku z paliwem. Ogień ogarnął także autobus. Mimo natychmiastowej pomocy kilkanaście osób doznało poparzeń. W najcięższym stanie znajdują się: kierowca autobusu — Wacław Kwiatkowski i przewodniczący wycieczki z Olsztyna. Oboje przebywają w szpitalu w Olsztynie.

Prawie wszystkie osobiste rzeczy uczestników wycieczki uległy spaleniu.

Stworzyć wzorzec stosunków między państwami

Skrót przemówienia Stefana Olszowskiego

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pragnę wyrazić głębokie zadowolenie z rozpoczęcia prac europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Narodowi naszemu historia nie szczędziła tragicznych doświadczeń. W obronie swej wolności i wolności innych na rodów zapłaciliśmy najwyższą cenę. W czasie ostatniej wojny straciło życie ponad 6 milionów obywateli polskich.

Przemawiam w imieniu narodu, który wniósł poważny wkład w rozgromienie faszyzmu, i który z tragicznych doświadczeń historii wyciągnął właściwe wnioski dla swej polityki wewnętrznej i zagranicznej. 30 lat temu Polska wkroczyła na drogę rozwoju socjalistycznego. Za niezłomną zasadę swych stosunków z sąsiadami przyjęła trwałą przyjaźń i współpracę. Sojusz zawarty ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi umocniły nasze i naszych sojuszników bezpieczeństwo.

Dziś ponad 33 milionowy naród polski może się poszczycić poważnym dorobkiem gospodarczym, społecznym, naukowym i kulturalnym, nie znając dotychczas w swej historii dynamikę rozwoju we wszystkich dziedzinach życia.

Od chwili swego powstania Polska Rzeczpospolita Ludowa w przeświadczeniu, że jej bezpieczeństwo jest ściśle związane z bezpieczeństwem całego kontynentu, opowiadała się i aktywnie działała na rzecz ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego już w 1944 r. przyjął jako jedną z głównych wytycznych polityki zagranicznej odrodzonego państwa polskiego odróżnienie na rzecz utworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, dlatego też Polska, składając w 1945 r. swój podpis pod Kartą Narodów Zjednoczonych jako członek — założył, złożył odpowiednie oświadczenie, że podstawą takiego systemu winno być uznanie nienaruszalności powojennych granic bezwarunkowe poszanowanie terytorialnej integralności wszystkich państw Europy. Przez cały powojenny okres Polska konsekwentnie działała w tym kierunku.

Idea wzajemnego bezpieczeństwa leżała u podstaw znanych polskich inicjatyw utworzenia strefy beznuklearnej i zamrożenia brzozy nuklearnych w Europie środkowej. W 1964 r. Polska przedstawiła koncepcję zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Współ z innymi krajami socjalistycznymi ogłaszając apel budapeszteński zapoczątkowaliśmy rozmowy, które doprowadziły do naszego spotkania.

Polska zmierza do utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, który stanowiłby najpełniejszą realizację zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Specjalna rezolucja o bezpieczeństwie i współpracy w Europie, przyjęta przez VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w grudniu 1971 r., jest dobitnym wyrazem tych natchnień. Jesteśmy przekonani, iż nasza konferencja jest historyczną szansą dokonania przełomowego zwrotu w dziejach Europy — stworzenia w przyszłości zbiorowego systemu bezpieczeństwa i współpracy na tym kontynencie.

Do najważniejszych osiągnięć ostatnich lat należy uznanie przez wszystkie państwa polityczno-terytorialnej rzeczywistości Europy, będącej wynikiem II wojny światowej i powojennego rozwoju. Znalazło to szczególne wyrażenie w znanych układach zawartych przez ZSRR, Polskę, NRD i CSRS z Republiką Federalną Niemiec oraz w czterostronnym porozumieniu w sprawie Berlina Zachodniego.

Postępujące odprężenie i proces budowy trwałego bezpieczeństwa w Europie wymaga aktywnych wysiłków ze strony wszystkich państw, niezależnie od ich wielkości i potencjału. Rezultaty rozmów sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, z prezydentem Stanów Zjednoczonych, Richardem Nixonem, pozwalają wyrazić mi głębokie zadowolenie z historycznego zwrotu, jaki dokonał się w stosunkach między ZSRR a USA. Od stanu tych stosunków w wielkim stopniu zależy bowiem perspektywa wyeliminowania groźby nuklearnego konfliktu globalnego, bezpieczeństwo na kontynencie europejskim i możliwość utrwalenia twórczego współżycia i współpracy między państwami o odmiennych systemach społecznych.

Spośród 13 zasad przedstawionych w końcowych zaleceniach konsultacji w Helsinkach, kluczowe znaczenie w specyficznej sytuacji historycznej i politycznej naszego kontynentu mają zasady nienaruszalności granic i integralności terytorialnej państw.

W sprawach bezpieczeństwa woj skowego i rozbrojenia opowiadamy się za wykorzystaniem wszelkich właściwych dróg i środków negocjacyjnych, a więc rozmów w Wiedniu, dotyczących redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pragnę wyrazić głębokie zadowolenie z rozpoczęcia prac europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Narodowi naszemu historia nie szczędziła tragicznych doświadczeń. W obronie swej wolności i wolności innych na rodów zapłaciliśmy najwyższą cenę. W czasie ostatniej wojny straciło życie ponad 6 milionów obywateli polskich.

Przemawiam w imieniu narodu, który wniósł poważny wkład w rozgromienie faszyzmu, i który z tragicznych doświadczeń historii wyciągnął właściwe wnioski dla swej polityki wewnętrznej i zagranicznej. 30 lat temu Polska wkroczyła na drogę rozwoju socjalistycznego. Za niezłomną zasadę swych stosunków z sąsiadami przyjęła trwałą przyjaźń i współpracę. Sojusz zawarty ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi umocniły nasze i naszych sojuszników bezpieczeństwo.

Dziś ponad 33 milionowy naród polski może się poszczycić poważnym dorobkiem gospodarczym, społecznym, naukowym i kulturalnym, nie znając dotychczas w swej historii dynamikę rozwoju we wszystkich dziedzinach życia.

Od chwili swego powstania Polska Rzeczpospolita Ludowa w przeświadczeniu, że jej bezpieczeństwo jest ściśle związane z bezpieczeństwem całego kontynentu, opowiadała się i aktywnie działała na rzecz ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego już w 1944 r. przyjął jako jedną z głównych wytycznych polityki zagranicznej odrodzonego państwa polskiego odróżnienie na rzecz utworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, dlatego też Polska, składając w 1945 r. swój podpis pod Kartą Narodów Zjednoczonych jako członek — założył, złożył odpowiednie oświadczenie, że podstawą takiego systemu winno być uznanie nienaruszalności powojennych granic bezwarunkowe poszanowanie terytorialnej integralności wszystkich państw Europy. Przez cały powojenny okres Polska konsekwentnie działała w tym kierunku.

Idea wzajemnego bezpieczeństwa leżała u podstaw znanych polskich inicjatyw utworzenia strefy beznuklearnej i zamrożenia brzozy nuklearnych w Europie środkowej. W 1964 r. Polska przedstawiła koncepcję zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Współ z innymi krajami socjalistycznymi ogłaszając apel budapeszteński zapoczątkowaliśmy rozmowy, które doprowadziły do naszego spotkania.

Polska zmierza do utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, który stanowiłby najpełniejszą realizację zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Specjalna rezolucja o bezpieczeństwie i współpracy w Europie, przyjęta przez VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w grudniu 1971 r., jest dobitnym wyrazem tych natchnień. Jesteśmy przekonani, iż nasza konferencja jest historyczną szansą dokonania przełomowego zwrotu w dziejach Europy — stworzenia w przyszłości zbiorowego systemu bezpieczeństwa i współpracy na tym kontynencie.

Do najważniejszych osiągnięć ostatnich lat należy uznanie przez wszystkie państwa polityczno-terytorialnej rzeczywistości Europy, będącej wynikiem II wojny światowej i powojennego rozwoju. Znalazło to szczególne wyrażenie w znanych układach zawartych przez ZSRR, Polskę, NRD i CSRS z Republiką Federalną Niemiec oraz w czterostronnym porozumieniu w sprawie Berlina Zachodniego.

Postępujące odprężenie i proces budowy trwałego bezpieczeństwa w Europie wymaga aktywnych wysiłków ze strony wszystkich państw, niezależnie od ich wielkości i potencjału. Rezultaty rozmów sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, z prezydentem Stanów Zjednoczonych, Richardem Nixonem, pozwalają wyrazić mi głębokie zadowolenie z historycznego zwrotu, jaki dokonał się w stosunkach między ZSRR a USA. Od stanu tych stosunków w wielkim stopniu zależy bowiem perspektywa wyeliminowania groźby nuklearnego konfliktu globalnego, bezpieczeństwo na kontynencie europejskim i możliwość utrwalenia twórczego współżycia i współpracy między państwami o odmiennych systemach społecznych.

Spośród 13 zasad przedstawionych w końcowych zaleceniach konsultacji w Helsinkach, kluczowe znaczenie w specyficznej sytuacji historycznej i politycznej naszego kontynentu mają zasady nienaruszalności granic i integralności terytorialnej państw.

W sprawach bezpieczeństwa woj skowego i rozbrojenia opowiadamy się za wykorzystaniem wszelkich właściwych dróg i środków negocjacyjnych, a więc rozmów w Wiedniu, dotyczących redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pragnę wyrazić głębokie zadowolenie z rozpoczęcia prac europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Narodowi naszemu historia nie szczędziła tragicznych doświadczeń. W obronie swej wolności i wolności innych na rodów zapłaciliśmy najwyższą cenę. W czasie ostatniej wojny straciło życie ponad 6 milionów obywateli polskich.

Przemawiam w imieniu narodu, który wniósł poważny wkład w rozgromienie faszyzmu, i który z tragicznych doświadczeń historii wyciągnął właściwe wnioski dla swej polityki wewnętrznej i zagranicznej. 30 lat temu Polska wkroczyła na drogę rozwoju socjalistycznego. Za niezłomną zasadę swych stosunków z sąsiadami przyjęła trwałą przyjaźń i współpracę. Sojusz zawarty ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi umocniły nasze i naszych sojuszników bezpieczeństwo.

Dziś ponad 33 milionowy naród polski może się poszczycić poważnym dorobkiem gospodarczym, społecznym, naukowym i kulturalnym, nie znając dotychczas w swej historii dynamikę rozwoju we wszystkich dziedzinach życia.

Od chwili swego powstania Polska Rzeczpospolita Ludowa w przeświadczeniu, że jej bezpieczeństwo jest ściśle związane z bezpieczeństwem całego kontynentu, opowiadała się i aktywnie działała na rzecz ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego już w 1944 r. przyjął jako jedną z głównych wytycznych polityki zagranicznej odrodzonego państwa polskiego odróżnienie na rzecz utworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, dlatego też Polska, składając w 1945 r. swój podpis pod Kartą Narodów Zjednoczonych jako członek — założył, złożył odpowiednie oświadczenie, że podstawą takiego systemu winno być uznanie nienaruszalności powojennych granic bezwarunkowe poszanowanie terytorialnej integralności wszystkich państw Europy. Przez cały powojenny okres Polska konsekwentnie działała w tym kierunku.

Idea wzajemnego bezpieczeństwa leżała u podstaw znanych polskich inicjatyw utworzenia strefy beznuklearnej i zamrożenia brzozy nuklearnych w Europie środkowej. W 1964 r. Polska przedstawiła koncepcję zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Współ z innymi krajami socjalistycznymi ogłaszając apel budapeszteński zapoczątkowaliśmy rozmowy, które doprowadziły do naszego spotkania.

Polska zmierza do utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, który stanowiłby najpełniejszą realizację zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Specjalna rezolucja o bezpieczeństwie i współpracy w Europie, przyjęta przez VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w grudniu 1971 r., jest dobitnym wyrazem tych natchnień. Jesteśmy przekonani, iż nasza konferencja jest historyczną szansą dokonania przełomowego zwrotu w dziejach Europy — stworzenia w przyszłości zbiorowego systemu bezpieczeństwa i współpracy na tym kontynencie.

Do najważniejszych osiągnięć ostatnich lat należy uznanie przez wszystkie państwa polityczno-terytorialnej rzeczywistości Europy, będącej wynikiem II wojny światowej i powojennego rozwoju. Znalazło to szczególne wyrażenie w znanych układach zawartych przez ZSRR, Polskę, NRD i CSRS z Republiką Federalną Niemiec oraz w czterostronnym porozumieniu w sprawie Berlina Zachodniego.

Postępujące odprężenie i proces budowy trwałego bezpieczeństwa w Europie wymaga aktywnych wysiłków ze strony wszystkich państw, niezależnie od ich wielkości i potencjału. Rezultaty rozmów sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, z prezydentem Stanów Zjednoczonych, Richardem Nixonem, pozwalają wyrazić mi głębokie zadowolenie z historycznego zwrotu, jaki dokonał się w stosunkach między ZSRR a USA. Od stanu tych stosunków w wielkim stopniu zależy bowiem perspektywa wyeliminowania groźby nuklearnego konfliktu globalnego, bezpieczeństwo na kontynencie europejskim i możliwość utrwalenia twórczego współżycia i współpracy między państwami o odmiennych systemach społecznych.

HIERONIM OSTROWSKI

Ze studenckiego grona



Na zdjęciu: Krystyna Świder
Fot. — H. Kamza

KRYSZYNA ŚWIDER jest studentką socjologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ukończyła właśnie IV rok studiów, zdając wszystkie egzaminy na „5”. Przeciwnie jej ocen zapiśanych dotychczas w indeksie niewiele odbiega od „piątki”...

Pasją Krystyny jest społeczne działanie, w którym niejednokrotnie „sprawdza” i wzbogaca swoją — zdobywaną poprzez studia — socjologiczną wiedzę. Należy do najlepszych działaczy Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w środowisku poznańskim. Kieruje tzw. komisją szkolenia w Radzie Uczelnianej UAM, jest członkiem plenum Zarządu Głównego SZSP. Będzie uczestniczyła Złotu Młodych Przewodników Pracy i Nauki,

który w dniach 19-22 lipca odbędzie się w Krakowie.

— Czy dla pani lato ma odmienny kalendarz? — pytamy panią Krystynę, zastając ją w gorące wakacyjne dni w Radzie Uczelnianej przy ul. Zwirzyckiej.

— Rzeczywiście, dla mnie tegoroczne lato inne jest niż to „zwyczajne”, ale jest jeszcze takie mnóstwo spraw do załatwienia! Obecnie kieruje przygotowaniem poznańskiej grupy, która od 11 do 21 lipca weźmie udział w turnusie Centralnej Szkoły Aktywnego SZSP w Nowym Dworze koło Warszawy, potem pojedzie na Złot do Krakowa, a w sierpniu podejmie w rodzinnych stronach — w Zielonogórskim — potrzebne mi do pracy magisterskiej badania socjologiczne.

— Być działaczką to nie prosta rzecz...

— To prawda, lecz jest to bardzo dobry sposób społecznego samokształcenia. Działacz organizacji studenckiej musi wykazać się wieloma zaletami: umieć służyć swą wiedzą, doświadczeniem oraz dobrze zdać sobie sprawę z tego, że swą postawą, zachowaniem i sposobem argumentacji w każdej dyskusji reprezentuje całą organizację. Trzeba umieć identyfikować swoje działania z celami i charakterem swojej organizacji.

— Nie jedynie to zapewne warunki autorytetu i skutecznego działania?

— Jest ich niewątpliwie wiele. Autorytet i skuteczność społecznego działania naszej organizacji zależy także w dużym stopniu od poziomu naukowego działaczy — od tego, jaki mi są studentami. Ma to również wpływ na nasz autorytet wobec władz uczelni. SZSP zrodzone z idei „wspólne zadania — jedno działanie” jest obecnie reprezentantem całej młodzieży akademickiej i rzeczywistym partnerem wszystkich ogniw władz uczelni w każdej niemal dyskusji dotyczącej życia szkoły wyższej.

— Najlepsi ze studenckiego grona pojedą na Złot do Krakowa. Jak pani przyjęła to za szczytne wyróżnienie?

— Cieszę się z tego bardzo, i jednocześnie pamiętam o tym, że będę tam reprezentować swoją studencką organizację.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Dlaczego nie na camping?

Z kilkuletnich obserwacji Polskiej Federacji Campingu wynika, że wypoczynek w domku campingowym lub pod namiotem wybiera około 1,5 mln osób rocznie. Ale tylko dla niespełna 250 tys. starcza miejsc w zamkniętych terenach campingowych. Baza koczująca „dziko” w bezpiecznym ich pobliżu lub nieco dalej. Dlaczego?

Z wstępnego rozeznania PFC wynika, że do dnia 1. VII br. zarejestrowanych będzie na terenie Polski około 200 campingów, a do letniego sezonu w przyszłym roku 250. Dochodzi do tego co prawda pewna liczba „mini”-campingów zlokalizowanych przy domach prywatnych i gospodarstwach wiejskich, ale wobec szybkiego rozwoju turystyki jest to przyszłowiwa kropka na morzu potrzeb. Ponadto poważnym mankamentem niektórych campingów jest niski standard urządzeń higienicznych, nie najlepsze wyposażenie domków campingowych itp.

Niewłaściwe jest także rozmieszczenie naszych campingów; grupują się one przede wszystkim w pasie nadmorskim i częściowo na Mazurach. Brak ich natomiast na trasach tranzytowych, prowadzących przez nasz kraj. Przykładem może być często uczęszczana, głównie przez skan-

dynawskich turystów, szlak Szczecin — Jelenia Góra. Białą plamą na campingowej mapie są też województwa: zachodniopomorskie, katowickie i częściowo centralne. Trudno się w takiej sytuacji dziwić, że powstają campingi „dzikie”, choć wiadomo, że powodują one niekiedy znaczne szkody w naturalnym środowisku przyrodniczym.

Warto zastanowić się nad tymi sprawami, chociażby z uwagi na zobowiązania w stosunku do państw należących — podobnie jak Polska — do Federacji International de Camping et de Caravanning. Fakt ten gwarantuje bowiem turystom takie korzyści, jak np. zniżka w opłatach za pobyt w campingach krajów należących do federacji, prawo pierwszeństwa w zakwaterowaniu oraz ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone na campingu. Korzyści te zapewnia się naszym turystom za granicą, a powinny one być zagwarantowane także dla turystów zagranicznych w Polsce. Zważając, że zawarcie umowy o wymianie turystycznej bez ograniczeń między Polską i NRD, zapowiedź podobnych umów z innymi krajami i rozwój motoryzacji powodować będą coraz większe zapotrzebowanie na campingi i pola biwakowe. (PAI)

Wkrótce — Cementownia Nowiny II



Za niecały miesiąc — pod koniec lipca — ruszyć ma priorytetowa budowa — Cementownia Nowiny II — o zdolności produkcyjnej 860 tysięcy ton, w której piec podpalono już mazutem. Wcześniej o dwa miesiące w stosunku do założenia uruchomienie cementowni umożliwił dostarczenie budownictwu dodatkowych 115 tysięcy ton surowca, wartości 55 mln zł. Obecnie nie jest to więc czas budowy, lecz rozruchu. Na zdjęciu: monterzy z warszawskiego Mostostalu przy budowie pomostu instalacyjno-kablowego.

CAF — fot. Wawrzynkiewicz

Fakty zadziwiają rolników

Hasło naszego konkursu, prowadzonego przez „Głos Wielkopolski”, „Gazetę Poznańską” i Telewizję pod patronatem Prezydium WRN może się wydawać w swej treści nieco teoretyczne. Tymczasem zawarty w tym hasle postulat znajduje potwierdzenie w szerokiej praktyce, w dotychczasowych doświadczeniach z tego zakresu. Fakty świadczą o słuszności i realności rzuconego hasła. Jeden z nich chcemy tutaj bliżej omówić.

*

Powiat rawicki nie posiada wiele gruntów zaniedbanych, ugorujących lub odlegających. Wszystkiego razem około 400 hektarów, rozproszonych w licznych enklawach i stał trudnych do złączenia z dużymi gospodarstwami. Grunty te są na ogół użytkowane przez okolicznych rolników, a często przez osoby nie mające z rolnictwem nic wspólnego. Stąd też efekty produkcyjne są bardzo niskie, nie przekraczające z reguły jednej czwartej przeciętnych plonów w powiecie i województwie. Krótko terminowe dzierżawy nie zachęcają bowiem użytkowników do intensywnego gospodarstwa, do inwestowania w ziemię. Najwłaściwszym rozwiązaniem byłaby sprzedaż tych rozproszonych gruntów wzorowym rolnikom — do czego słusznie zmierzają władze powiatowe.

Wśród tych 400 hektarów rozproszonych gruntów Państwowego Funduszu Ziemi znalazło się 30 ha w jednym kompleksie, położonym w najbliższej okolicy Jutrosina, przy legim do Wielkopolskiego Zakładu Doświadczalnego Instytutu Krajowych Wiekien Naturalnych w Sielcu Starym.

Na tym kompleksie gospodarowało do niedawna 45 użytkowników, w większości nierolników. W rozmowach z niektórymi ustaliliśmy, że w ubiegłych latach zbierano z tego arealu — w przeliczeniu na żyto — po 8—12 kwintali z hektara, a więc znacznie poniżej możliwości w porównaniu z przeciętnymi plonami w powiecie. Poprzedni użytkownicy tłumaczyli nam, że słaba bonitacyjnie gleba (V i VI klasa) stanowiła przyczynę niskich efektów produkcyjnych... Kierownictwo Zakładu Doświadczalnego w Sielcu Starym zdecydowało się przejąć ten kompleks gruntów w trwa-

Każdy hektar rodzi więcej!

łe użytkowanie, czego dokonał formalnie 23 stycznia 1971 roku.

Nie można się było natychmiast spodziewać dobrych wyników. Ziemia była zaniedbana, zachwaszczona, niewapnowana, a więc zakwaszona, w jałowioną, pozostającą od 20 lat bez nawożenia organicznego, były też nieregulowane stosunki wodne. Należało więc zacząć od odwodnienia. Kopano rowy melioracyjne, odchwaszczano, wapnowano, by wiosną zasiać rośliny do przyorania, dla użyczenia gleby. Latem 1971 roku obraz przejętych pól — ku zdumieniu byłych użytkowników — zmienił się bardzo i chociaż żniw jeszcze nie było, stworzono już podstawę do żniw w następnym roku.

Na tak przygotowanych gruntach zasiano jesienią

1971 r. 20 hektarów żyta, a wiosną 1972 roku — 10 hektarów owsa. Obok wywaporowania gleby latem zastosowano nawożenie mineralne (270 kg NPK w czystym składniku). W czerwcu 1972 r. było już co oglądać na przejętej ziemi i zdumienie byłych użytkowników wzrosło jeszcze bardziej. A przychodzili oni, przychodzili i oglądali, co też nowy gospodarz zrobił na tej rzekomo nieurodzajnej ziemi.

Pierwsze żniwa 1972 roku. Na przejętych gruntach zbierano i młócono osobno. Trzeba było znać efekty pierwszego roku, wszak to przecież Zakład Doświadczalny i wszystkie musi być ściśle obliczone, odnotowane dla wyciągnięcia właściwych wniosków nie tylko dla siebie, ale i dla wszystkich przyszłych potencjalnych użytkowników gruntów zaniedbanych. I okazało się, że żyto zasiane na przejętych polach wydało po 32 kwintale z hektara, gdy na pozostałych 39 kwintali, owsa zaś odpowiednio — 30 i 32 kwintali!

Takie były pierwsze efekty produkcyjne z ziemi, którym wysoko kwalifikowany gospodarz przywracać zaczął urodzajność, a przecież nie weszły one jeszcze do prawidłowego płodozmianu całego gospodarstwa w Sielcu Starym i wejda dopiero w roku gospodarczym 1973/74.

Z przytoczonych danych wynika prosty wniosek: każdy hektar użytków rolnych faktycznie nie może rodzić więcej. I nie tylko każdy hektar z Państwowego Funduszu Ziemi, ale i z wielu zaniedbanych gospodarstw rolnych Wielkopolski. Opisany tu fakt, jak i wiele jemu podobnych, świadczy o tym przekonująco.

K. J.

Na nagrody, cele socjalne i mieszkania

TRZY FUNDUSZE

Na ostatnim w sesji wiosennej posiedzeniu Sejm uchwalił ustawę o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród oraz zakładowego funduszu socjalnego i mieszkaniowego. Przedtem projekt ustawy był omawiany w 184 zakładach pracy. Dyskutowali nad nim posłowie z komisji: Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, Pracy i Spraw Socjalnych, Budownictwa i Gospodarki Mieszkaniowej, a także z Komisji Prac Ustawodawczych.

Rządowy projekt został więc poddany gruntownej wnikliwej, wniesiono doń 23 poprawki. „Generalne założenia zmian — powiedział poseł referent Roman Stachoń — spotkały się z poparciem i pozytywną oceną”. Na czym polegała? Na utworzeniu trzech odrębnych funduszy, na stabilizacji zasad tworzenia tych funduszy i eliminacji niepewności, czy i w jakiej wysokości uruchamiane będą środki na nagrody, na cele socjalne i mieszkaniowe.

Dotychczas zaledwie 64 proc. zatrudnionych w gospodarce społecznej korzystało z funduszu za osiągnięcia ekonomiczne i techniczne. Był więc podział, z przywilejami dla jednych grup pracujących. Co więcej — wysokość odpisów z funduszu zakładowego była różna w różnych resortach i

branżach. Brało się to stąd, że zasady tworzenia funduszu nie były jednolite.

W uzasadnieniu ustawy uchwalonej przez Sejm czytamy:

„W świadomości przeciętnego pracownika związek między jego indywidualną pracą, kształtowaniem się nie zawsze zrozumiałych syntetycznych wskaźników finansowych, determinujących poziom funduszu zakładowego dla całego przedsiębiorstwa i otrzymaną nagrodą indywidualną jest bardzo odległy”.

Istotnie. A poza tym — wielkość odpisów według dotychczas obowiązujących zasad zależała również od czynników, na które załogi i dyrekcje nie zawsze miały wpływ (np. w przypadku zmiany cen czy asortymentów). Niejednokrotnie zakłady pracy stukały do jednoczości o dofinansowanie. Fundusz zakładowy, pomyślany przed 15 laty jako zbiorowa zachęta do lepszej, efektywniejszej pracy, tracił bodźcowy charakter.

Kilkuset pracowników nie korzystało po dziś dzień z funduszy przeznaczonych na cele socjalne. Poza tym środki na cele socjalne są bardzo różnicowane w różnych zakładach

pracy. Zakładowy fundusz mieszkaniowy nie istnieje w wielu zakładach pracy: 36 proc. zatrudnionych nie może z niego korzystać. Wszystko to stwarza dysproporcje jeśli chodzi o zaspokojenie potrzeb socjalnych i mieszkaniowych poszczególnych grup pracowników.

Teraz będziemy mieli odrębne fundusze: zakładowy fundusz nagród, zakładowy fundusz socjalny i zakładowy fundusz mieszkaniowy. Prawo do tworzenia tych funduszy rozciągnięte zostaje na wszystkie państwowe jednostki organizacyjne. Odchodzi się od dotychczasowego złozonego i nie zawsze zrozumiałego sposobu tworzenia i obliczania funduszu zakładowego w zależności od wyników działalności całych przedsiębiorstw. Środki na zakładowy fundusz nagród, zakładowy fundusz socjalny i zakładowy fundusz mieszkaniowy tworzone będą w procentowym odpisie od osobowego funduszu płac, niezależnie od osiągniętych przez przedsiębiorstwo wyników finansowych (rentowności, zys-

ku itp.), przy czym środki te będą wliczane w ciężar kosztów zakładów pracy.

Zakładowy fundusz nagród, odpowiadający instytucji „trzy nastki” ma wynosić docelowo (najpóźniej za rok 1981) 8,5 proc. funduszu płac, z tym, że w pierwszym roku działania ustawy, czyli przy obliczaniu nagród za 1973 rok wysokość tego funduszu nie może być niższa od 3 proc. funduszu płac. Zakładowy fundusz socjalny ma osiągnąć w 1978 roku 2 proc., a zakładowy fundusz mieszkaniowy — 1 proc. osobowego funduszu płac. „Trzynastka” będzie rosła wraz ze wzrostem płac. Warto przypomnieć, że w latach 1971—1973 regulacja płac, na które przeznaczono 20,6 mld złotych, objęły ponad 6,6 mln osób. Dalszy dynamiczny rozwój gospodarki uczyni zapewne realną perspektywę dalszej poprawy płac i warunków bytowych. Można więc zakładać, że jeszcze przed 1981 rokiem w wielu zakładach osiągnięty zostanie fundusz nagród w pełnej wysokości 8,5 proc.

„Świadomość ze strony pracowników, że w przypadku nienagannego, a więc postawy zależnej wyłącznie od pracownika, otrzyma on w określonej wielkości nagrodę, powinna stanowić silniejszą zachętę indywidualną do dobrej pracy, niż dotychczasowy system, w ramach którego załoga dowiadywała się o wypracowaniu funduszu zakładowego i jego wysokości dopiero z początkiem nowego roku. Odejście od dotychczasowej zasady wiązania funduszu zakładowego z zyskiem nie oznacza rezygnacji ze stosowania zachęt materialnego zainteresowania załóg w podnoszeniu efektów ekonomiczno-produkcyjnych przedsiębiorstw. Zachęty te zawarte będą w systemie tworzenia funduszu płac i zasadach gospodarowania tym funduszem”.

Istotą naszej nowej polityki jest stałe doskonalenie instrumentów płacowych i przetwarzania ich w podstawowy stimulator wyższego tempa produkcji i wydajności pracy. Dąży się do tego, aby płaca zasadnicza stała się głównym miernikiem kwalifikacji zawodowej i przydatności w pracy, zachętą do podnoszenia kwalifikacji oraz doskonalenia procesu produkcji i usług. A więc — dąży się do urzeczywistnienia zasady „każdemu według jego pracy”.

W trakcie sejmowej debaty premier Jaroszewicz powiedział m. in.:

„... dobra, ofiarna, zdyscyplinowana praca będziemy wyróżniać, podnosić do najwyższej rangi w naszym socjalistycznym państwie, notować w opiniach o pracowniku oraz właściwie opłacać i nagradzać. Mając to na uwadze, rząd zwrócił się do Wysokiej Izby, aby w systemie nagród z funduszu zakładowego wprowadzić ustawowy przepis, który prawo do nagród uzależni od osobistej pracy, od jej wydajności, od osiągniętych rezultatów, od troski o ład i porządek w swoim zakładzie pracy, na swoim stanowisku pracy, od osobistej dyscypliny”.

Na wysokość nagrody — zgodnie z ustawą — wpływ będzie miała jakość produkcji, a także liczba wadliwie wykonanych wyrobów, a więc zależać będzie od wyników pracy. Zależy też od dyscypliny: w przypadku poważnego naruszenia regulaminu pracy pracownik może być całkowicie pozbawiony prawa do nagrody. Ponadto nagroda ulega zmniejszeniu za każdy dzień nieusprawiedliwionej nieobecności (za pierwszy dzień — 20 proc., za 2 dni — o 50 proc.). Pracownik traci prawo do nagrody, jeżeli z winy swej wyrządził szkodę zakładowi pracy, jeżeli zagarnął mienie zakładu, a także w razie sa-

Dokończenie na str. 4

RYSZARDA KAZIMIERSKA

Znane powiedzenie głosi, iż najtrudniej być prorokiem we własnym kraju, ale w tym niestety przypadku życie nie potwierdza ludowej mądrości. Z duża dozą prawdopodobieństwa można by było powiedzieć, że i w tym roku, jak zazwyczaj latem, będziemy czytać doniesienia prasowe o kolejnych zatruciach, oparzeniach, słonecznych, ukaszeniach, utonięciach itp. Oby było to prorocstwo mylne! Ale utrzymująca się od szeregu lat na wysokim poziomie liczba „letnich” zachorowań i wypadków nie skłania do zbyt optymistycznych wniosków. Wnioski te smutnych doświadczeń własnych i bliźnich.

Gronkowiec złocisty!

Nie ulega wątpliwości, że lato jest porą roku szczególnie sprzyjającą powstawaniu zatrucia pokarmowych, urazów, oparzeń słonecznych, rozprężeniu się pewnych chorób zakaźnych. Sprzyjają temu upały, a zatem lepsze warunki do przetrwania drobnoustrojów chorobotwórczych w artykułach spożywczych czy wodzie. Masowe wyjazdy na kolonie, obozy i wczasy — to także częstsza niż kiedyś indziej okazja do kontaktów z nie najlepszymi warunkami higienicznymi i nie zawsze bezpieczną przyrodą. Ale są to niebezpieczeństwa potencjalne. To, czy rzeczywiście nam zagraża, zależy w znacznym stopniu od nas samych, od ostrożności turystów w spożywaniu produktów z nieznanych źródeł, przestrzeganiu znanych od lat za-

Drobnoustroje i inne — ciągle groźne

UWAGA NA LETNIE NIEBEZPIECZEŃSTWA!

leceń o nienadużywaniu słońca, wody itp., ale także od instytucji zbiorowego żywienia, ludzi pracujących w zakładach spożywczych, wreszcie organizatorów wypoczynku.

Czasem, jak np. w przypadku lodów z malin, nieznanymi lodziarni, lepiej jest poskromić łakomstwo i pragnienie, niż np. narażać się na zatrucie pokarmowe, których służba sanitarno-epidemiologiczna rokrocznie notuje setki. Powoduje je spotykana najczęściej, m. in. właśnie w lodach, ale także mleku i jego przetworach, enterotoksyna gronkowiec. W bliżej nieznanych warunkach najlepiej ograniczać się do pewniaków typu „Calyppo” czy „Bambino”, zrezygnować z picia jeszcze ciepłego mleka „prosto od krowy”, pamiętając, że tylko pasteryzacja i przygotowywanie jest gwarancją jego dobrej jakości.

Salomonella!

Oczywiście jest, że te same środki ostrożności dotyczą produktów mięsnych, wędlin, przetworów pochodzących z prywatnych ubojów i wytwórni. Goszczące w nich nader chętnie drobnoustroje z grupy salmonelli czynią zawsze duże spustoszenia w naszych organach, mogą wywołać np. dur brzuszny.

Wreszcie woda — „czyste” źródło czy „gwarantowana” studnia, to w naszych warunkach powszechnego zanieczyszczenia środowiska ludznie marzenia. Pijmy więc wodę tylko przygotowaną, ewentualnie dezynfekowaną przy pomocy środka „Pantocid”.

Ważne jest tu jednak i od warunków zbiorowego żywienia, barów, stołówek itp. Wprawdzie te z nich, w których warunki pracy uchybiają normom sanitarnym i w efekcie przyczyniają się do rozwoju bakterii chorobotwórczych, skazuje się na bardzo wysokie grzyby, niekiedy nawet zamyka na pewien czas. Cóż jednak z tego, skoro corocznie sytuacja się powtarza i słyszymy o kolejnych zbiorowych zatruciach. Sądzić więc trzeba, że nie jest to jedyna ani najważniejsza recepta na niedostatki naszej bazy gastronomicznej. A przecież zbiorowe żywienie w złych warunkach, na które skazała jest większość turystów, to duża możliwość zachorowań, a nawet epidemii, np. czerwonki — typowej dla lata — czy duru brzuszno, popularnie zwanych chorobami „brudnych rąk”.

Niebezpieczeństwo stanowi już niedostateczna higiena i czystość w zakładach gastronomicznych, gdzie niejednokrotnie nikt nie razi niedokładnie mycie i wyparzanie naczyń, gdzie muchy i gryzonie żyją w zgodnej symbiozie z człowiekiem. A także zły stan sanitarny publicznych ubikacji, m. in. i tych w zakładach gastronomicznych oraz czyste, niestety, w naszym kraju brak możliwości umycia rąk po wyjściu z WC.

Grzyby! Żmije!

Ale lato — to także wycieczki po lesie, a w późniejszym

okresie grzybobranie — to znowu konieczność przypomnienia, że wolno zbierać tylko dobrze znane grzyby, nie ma bowiem żadnej możliwości sprawdzenia, czy w przygotowanej potrawie jest trujący grzyb. Ostrożności wymagają też ewentualne spotkania z leśnymi zwierzętami. Fakt, że pozwalają się do siebie zbliżyć, może być sygnałem choroby, nawet wścieklizny.

Wprawdzie w naszych lasach spotkanie z jadowitymi zwierzętami należy raczej do rzadkości, ale czasem można się natknąć na jedną w Polsce ich przedstawicielkę, tzw. vipera berus, żmiję zygzakowatą. Jej ukaszenie wymaga oczywiście natychmiastowego zastosowania surowicy.

Mówimy o tym tak wiele, ponieważ społeczne skutki zachorowań w okresie lata są ogromne. Uzewnetrzniają się w postaci rosnącej absencji chorobowej, są zagrożeniem dla życia i zdrowia. Ważne więc, aby drobiazgowo zarządzać służbą sanitarno-epidemiologiczną, dotyczące rygorów obowiązków osoby stykające się z artykułami spożywczymi w czasie ich produkcji, magazynowania, transportu i sprzedaży, były ściśle przestrzegane, zwłaszcza teraz w okresie upałów.

Mimo że obecnie sytuacja epidemiologiczna Polski jest lepsza niż kilkanaście lat temu, nie oznacza to, że można zaprzestać wszelkich działań na rzecz dalszej poprawy.

Słowem, gwarancją udanego, pozostawiającego miłe wspomnienia lata jest czystość, higiena i ostrożność — w równym stopniu obowiązujące nas wszystkich.

ZOFIA GRABIAŃSKA

Drugoroczność nie gwarantuje poprawy

Wprawdzie dopiero rozpoczęły się wakacje i do nowego roku szkolnego jeszcze pełne dwa miesiące, lecz zmiany, które ten rok przyniesie, budzą dyskusję wśród rodziców. Dowodem — listy do redakcji, pełne pytań, po co np. wprowadzono zapisy do klas pierwszych z rocznym wyprzedzeniem, jaki będzie pożytek z klas przedszkolnych? Lecz chyba najwięcej kontrowersji wprowadza ministerialna decyzja o pełnym promowaniu uczniów w obrebie klas I—IV. Będne sądy, że teraz do klasy czwartej włącznie nie trzeba będzie się uczyć, bo i tak każde dziecko otrzyma promocję, wcale nie są odosobnione.

Należy pamiętać, że nie wszystkie dzieci mogą podobać obowiązkowi szkolnym zaś przyczyny niepowodzeń mają różne źródła. Bardzo często po zostawieniu dziecka na drugi rok w tej samej klasie decyduje o jego dalszej nauce w szkole, a niejednokrotnie i o późniejszych losach.

W Poznaniu i województwie poznańskim w roku szkolnym 1971/72 klasę pierwszą i drugą powtarzało 2,957 uczniów, co stanowi 3,5 proc. ogółu uczących się w tych klasach. Pracownicy Okręgowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Poznaniu przebadali blisko 2000 dzieci powtarzających klasę. Jak wynika z ich opracowań, przyczyn drugoroczności jest bardzo wiele.

Najwięcej dzieci powtarzających klasę ma kłopoty z przyswojeniem materiału ze względu na słaby rozwój intelektualny. Niepokojącym jest fakt, że procent drugorocznych z obniżoną normą intelektualną jest znacznie wyższy w klasie II niż w I. Świadczy to o niedostatecznym rozpoznaniu dziecka, jego rozwoju, zahamowań i niedostatecznej selekcji do klas specjalnych. Znaczący procent badanych stanowią dzieci o poziomie umysłowym oscylującym wokół normy intelektualnej.

Zapisy do klas pierwszych z rocznym wyprzedzeniem pozwolą na właściwą selekcję dzieci nim pójść one do szko-

ły. Natomiast zniesienie drugoroczności stworzy szansę dla dzieci, których poziom intelektualny nieznacznie odbiega od normy. Jak twierdzą psycholodzy, dzieci te rekrutują się najczęściej z rodzin rozbitych, zdegenerowanych, są rozkojarzone, mają trudności w czytaniu i pisaniu. Trudniłby on w klasyfikacji lechite Bernata — również 7,5 pkt. Miedzińskiego (Pocztowiec) 7 oraz Iziaka (Ceramik Krotoszyński) 6,5 pkt.

Do zawodów stanęło 52 młodych szachistów, w tym reprezentanci 8 klubów oraz jedenastu zawodników niestowarzyszonych. (nt)

W instrukcji o rozpoczęciu roku szkolnego 1973/74 Ministerstwa Oświaty i Wychowania mówi się o konieczności organizowania zajęć wyrównawczych — indywidualnych lub grupowych dla dzieci z odchyleniami od norm, możliwymi do eliminowania w szkole. Pedagodzy i poradni wychowawczo-zawodowych województwa zostali ostatnio przeszkoleni przez Okręgową Agencję Wychowania w zakresie wykrywania przyczyn zaburzeń i odchyleni szkolnych.

Wszystko wskazuje więc na to, że dzieci potrzebujące pomocy znajdują ją, zaś zniesienie drugoroczności nie jest równoznaczne z rezygnacją z realizacji programu nauczania. (bg)

Sport

Puchar „Głosu” dla Z. Renza

Reprezentant Poznania spadochronowym mistrzem Wielkopolski

Kolejną konkurencją rozgrywaną w Środzie I Spadochronowych Mistrzostw Wielkopolski były skoki na akrobacje.

Każdy z dwunastu zawodników miał do wykonania trzy skoki z wysokości dwóch tysięcy metrów z opóźnionym otwarciem spadochronu w trakcie których musiał wykonać założoną wiązaną figu akrobacyjną.

Indywidualnie triumfował w tej konkurencji Zygmunt Renz — Aeroklubu Poznański z łączną notą — 11,8 pkt. Drugi był Leszek Biernat (Zielona Góra) — 15,3 pkt, a trzeci Józef Brzeźniak (Ostrów) — 15,7 pkt. Czwartą lokatę zajął Jerzy Stoma (Białystok), a piątą był Zenon Węclawik (Ostrów).

Zgodnie z oczekiwaniami konkurencja ta stała na dość dobrym poziomie i rywalizacja najlepszych skoczków była bardzo zacięta. Świadcza o tym czasy w granicach 9—10 sek. Jakże uzyskano kilku zawodników.

Wyłoniono także zwycięzców w klasyfikacji łącznej (po dwóch konkurencjach).

Indywidualnym mistrzem Wielkopolski w spadochroniarstwie został reprezentant Aeroklubu Poznańskiego — Zygmunt Renz łączną notą — 14,82 pkt. Drugie miejsce i tytuł wicemistrzowski zdobył zawodnik Aeroklubu Ostrowskiego — Józef Brzeźniak, — 17,08 pkt. Na trzecim miejscu uplaso-

wał się Leszek Biernat z Zielonej Góry z łączną notą — 22,06 pkt.

Ostatnią próbą jaka pozostała uczestnikom zawodów będzie zespolowy konkurs skoków na celność lądowania. Jeśli pogoda dopisze, konkurencja ta zakończona zostanie dzisiaj, zaś jutro, we czwartek o godz. 16 odbędzie się zamknięcie zawodów, połączone z pokazami spadochronowymi. (z)

Szermiercze MŚ

Woyda

wyeliminowany

Mistrz olimpijski we florecie Witold Woyda został wyeliminowany w półfinale mistrzostw świata przegrywając wszystkie walki w grupie „A” 1/2 finału. Oto rezultaty tej grupy: 1) J. Kamuti (Węgry) — 2 zwycię. i 1 porażka, 2) C. Noel (Francja) — 2 zwycię. i 1 porażka. Wyeliminowani: D. Deveny (Francja) — 2 zwycię. i 1 porażka, Witold Woyda — 0 zwycię. i 3 porażki.

W szablach przez pierwszą eliminację przebrnęli wszyscy polscy szermierze: Pawłowski zajął I miejsce w grupie, Nowara, Kawecki i Korfanti wywalczyli w swych grupach drugie miejsce. Jabłonowski zakwalifikował się do II rundy zajmując III miejsce w grupie.

Z ostatniej chwili

Floretowym mistrzem świata został Francuz Noel.

Do półfinałów szablami w szermierze mistrzostwach świata awansowali z Polaków: Pawłowski z I grupy ćwierćfinałowej oraz Nowara z IV grupy ćwierćfinałowej. Odpadli: Kawecki i Korfanti. (t)

Szybownictwo

Majewska nadal na czele

Im bliżej końca zawodów tym bardziej zacięta staje się walka i tym większe niespodzianki przynosi poszczególne konkurencje. Szóstą konkurencję, rozegraną we wtorek, wygrała znowu Węgierka Bolla, która uzyskała wyraźnie najlepszą prędkość 73,68 km/godz. Na drugim miejscu znalazła się Australijka Martin 71,09 km/godz. a trzecie miejsce zajęła liderka zawodów Pelagia Majewska 70,56 km/godz. Jej pierwsza pozycja w łącznej klasyfikacji nie została jednak zagrożona. Na pozostałych znów zajął poważne zmiany.

Gorzej natomiast powiodło się H. Badurze, która będzie musiała chyba pożegnać się z zajmowanymi dotychczas drugim miejscem. Osiągnęła ona jeden ze słabszych wyników zaledwie 57,40 km/godz. Jeszcze gorzej wypadła ta konkurencja dla I. Kostki, gdyż przybyła ona na metę jako jedna z ostatnich ze słabym wynikiem 51,40 km/godz. Awansować ze swojej jedenastej pozycji powinna A. Dankowska, która uzyskała siódmy wynik dnia.

Szóstą konkurencję wymagała wielkiego wysiłku. Na dwóch bokach trójkąta warunki były dobre, jednak ostatni odcinek przysporzył już sporo kłopotu.

Plebiscyt

Jutro ostatni kupon

Zgodnie z życzeniami naszych czytelników, jutro zamieścimy dodatkowo kupon plebiscytowy na najlżejszego piłkarza i jedenastkę Wielkopolski w sezonie 1972/73. Kupon nadsyłać można do 7 bm. włącznie.

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 30.6/1.7. 1973 r. stwierdzono: 26 rozw. z 11 traf. — wygr. po 10 097,— zł; 196 rozw. z 10 traf. — wygr. po 1 339,— zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 1 lipca stwierdzono:

Losowanie I: 1 rozw. z 6 traf. — wygr. 1 000 000,— zł; 1 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. 1 000 000,— zł; 104 rozw. z 5 traf. zwyk. — wygr. po ok. 28 000,— zł; 9 346 rozw. z 4 traf. — wygr. po 401,— zł; 168 781 rozw. z 3 traf. — wygr. po 24,— zł.

Losowanie II: 4 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 504 776,— zł; 261 rozw. z 5 traf. zwyk. — wygr. po ok. 7 500,— zł; 13 395 rozw. z 4 traf. — wygr. po 226,— zł; 227 010 rozw. z 3 traf. — wygr. po 13,— zł.

Sukcesy poznańskich kierowców

W Toruniu odbyła się II eliminacja samochodowych wyścigów mistrzostw Polski, w których poza całą czołową krajową startowało 8 reprezentantów Poznania. Odniesli oni spore sukcesy. I tak w klasie do 850 ccm samochodów seryjnych nie przerażonych zwyciężył Różewski jadący na samochodzie Seat 850 przed Stańko (Syrena 104) i Banaszkiewicz (Seat 850). Warto tu dodać, że Różewski bardzo poważnie uszkodził samochód na sobotnim treningu, ale dzięki pomocy kolegów, po całonocnej pracy, zdołał naprawić wóz i stanąć na starcie.

Niemalą przygodę miał również Banaszkiewicz, któremu w czasie wyścigu uwarło się tylne koło. Zdołał jednak opanować samochód, założyć zapasowe i ukończyć wyścig na czwartej pozycji.

W klasie do 1300 ccm samochodów seryjnych nie przerażonych Świąński na Fiacie 128 zajął I miejsce wyprzedzając Jaroszewicza na Fiacie 125 p. Dzięki temu zwycięstwu Świąński objął prowadzenie w swojej klasie.

Swoją klasę wygrał również reprezentant Klubu Motorowego Wionogrady — Adam Smorawiński, który startował na samochodzie Porsche.

Impreza toruńska jeszcze raz udowodniła, że wyścigi samochodowe cieszą się coraz większą popularnością w Polsce i warto chyba, aby i w Poznaniu odbywały się podobne zawody. Wydaje nam się, że Poznański PZMot. powinien zająć się tą sprawą i ewentualnie przedłożyć propozycję władzom miejskim, które nie od dzisiaj interesują się rozwojem sportu motorowego w naszym mieście.

Automobilklub Wielkopolski organizuje w lipcu, sierpniu i wrześniu br. wielki konkurs turystyczny. Celem konkursu jest rozwijanie nie zamilowań turystycznych i krzewienie form czynnego wypoczynku połączonych z walorami poznawczymi. Uczestnikiem konkursu może być każdy użytkownik samochodu, który zgłosi się w sekretariacie AW do 10 bm. (s)

Do sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko Nasierowskiemu i współnikom

Wkrótce przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie, rozpocznie się — jak donosi „Express Wieczorny” — proces byłego aktora Jerzego Nasierowskiego (ur. 1933 r.) oraz dwóch współoskarżonych — Macieja Banasia (ur. 1944 r.) i Andrzeja Rukuszewicza (ur. 1952 r.).

O niektórych aspektach przestępstw zarzucanych Nasierowskiemu i jego współnikom, opinia publiczna dowiedziała się z procesu Mieczysława Gajdy. Sprawozdawca „Expressu” miał możliwość zapoznania się z aktem oskarżenia w sprawie Nasierowskiego i jego współników; 30 czerwca akt ten wpłynął do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie.

Głównym zarzutem aktu oskarżenia jest dokonanie morderstwa rabunkowego na osobie Anny W. Nasierowski po uzyskaniu informacji, że jest ona osobą bardzo zamożną, opracował plan dokonania przestępstwa. Rukuszewicz i Banas, poinstruowani przez szefa, który miał im przygotować alibi, udali się do mieszkania upatrzonej ofiary. Bandyci wykorzystali moment kiedy Anna W. opuszczała mieszkanie, wepchnęli ją do środka, zaczęli dusić, przyłożyli do ust tampon z chloroformem i związali. Następnie wzięli się do plądrowania mieszkania, które trwało 2 godziny. Porozkrecali żyrandę, słuchawki telefoniczne, w poszukiwaniu biżuterii, ale tupeim ich padło tylko 200 zł bilonem, zegarek wartości 1 000 zł i pół litra wódki. W czasie plądrowania ofiara napadu odzyskała przytomność. Oskarżeni usiłowali ją ponownie chloroformem, a następnie z wiązali jej szal na usta. Wskutek uduszenia Anna W. zmarła.

Gdy Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

Akt oskarżenia zarzuca również Nasierowskiemu i Rukuszewiczowi szereg włamań do mieszkań osób prywatnych, znajomych, u których był i orientował się o stopniu ich zamożności. Przestępstwa te popełniane były od 1969 r.

Nasierowski zorganizował dwukrotnie włamanie do willi Miry G. W pierwszym wypadku do mieszkania wsiadł Rukuszewicz, a Nasierowski ubezpieczał swego współnika. Przy drugim włamaniu obaj weszli do mieszkania, o-bezwładnili gospozię, a następnie zabrali biżuterię, złote dolary srebra wartości ok. 200 tys. zł. Srebra zostały wywiezione do Anglii i Ameryki.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

Akt oskarżenia zarzuca również Nasierowskiemu i Rukuszewiczowi szereg włamań do mieszkań osób prywatnych, znajomych, u których był i orientował się o stopniu ich zamożności. Przestępstwa te popełniane były od 1969 r.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys. zł. czy nił wyrzuty sprawcom napadu, twierdząc, że gdyby on tam był na pewno znalazłby schowek z biżuterią.

W październiku 1969 r., Nasierowski dowiedział się po kilku dniach z komuni-katu MO, że w kuchni mieszkania Anny W. ukryta była biżuteria i dwie książeczki PKO na ponad 300 tys.

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej, zamieszkałych w Poznaniu, w dzielnicy Starej, że w dniach 5 i 6 lipca 1973 r. — przystępują do zamiany dotychczasowego gazu miejskiego —

NA GAZ ZIEMNY ZAŁĄCZONY

Przystosowanie urządzeń gazowych odbywać się będzie w mieszkaniach w godzinach od 10-18 i obejmuje następujący obszar ulic:

- | | |
|---------------------|--------------------|
| 1. ul. Pstrowskiego | 7. ul. Starolecka |
| 2. ul. Gładska | 8. ul. Orlat |
| 3. ul. Pochyla | 9. ul. Faszynowa |
| 4. ul. Bystra | 10. ul. Książęca |
| 5. ul. Forteczna | 11. ul. Antoniego |
| 6. ul. Okopowa | 12. ul. Dziedzicka |

Przystosowanie przyborów gazowych technicznie sprawnych do spalania gazu ziemnego załączony jest do wykazu ekipy monterów Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa

NIEODPŁATNIE

W okresie przestawiania prosimy urządzenie gazowe utrzymywać w czystości.

Gaz ziemny załączony należy zapalać zapałką, nie po uprzednim ustawieniu naczynia na ruszku (nie zaleca się korzystania z iskrowników).

Gaz ziemny załączony charakteryzuje się:

- większą kalorycznością,
- brakiem składników toksycznych,
- odmiennym zapachem,
- mniej widocznym płomieniem,
- mniejszą prędkością spalania.

UWAGA:

W przypadku stwierdzenia ułatniania się gazu, odwołania się płomienia od palnika lub innych zakłóceń w pracy urządzenia gazowego należy:

- zamknąć kurek odcinający przed gazomierzem,
 - powiadomić pracowników bazy Wydziału Przetwarzania Urządzeń Gazowych (baza Wydziału mieści się przy ul. Zamenhofa — Wiosłarskiej) i czynna jest w godzinach od 10-18 lub Pogotowie Instalacyjne WOGZ Poznań, ul. Grobla 15, telefon 992 — czynna cała dobę.
- Do czasu przybycia monterów nie eksploatować urządzeń gazowych.

DYREKCJA

Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu. 5199-K1

Przetargi

Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Nowej Soli, al. Wolności 8 —

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż CIĄGNIKA URSUS C-325, nr silnika 06231, nr podwozia 023662. Cena wywoławcza wynosi 15.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1973 r. o godzinie 10 w biurze ZP LOK.

Reflektanci powinni okazać się zaświadczaniem z Urzędu Gminnego, że walczyli w kupno ciagnika do celów rolniczych.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium do kasy ZP LOK, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Ciągnik można oglądać codziennie od godziny 8 do 15 w garażach LOK. 1646-K2

Praca Nauka

Mężczyznę na małe gospodarstwo, z całkowitym utrzymaniem i dobrym wynagrodzeniem, zaraz przyjmie. Józef Kaczmarek, Poznań — Zegrze, ul. Obotrycka 76. 109g

Panią starszą dla chorej, na wyjazd, okolica Sieraków Wlkp. — zatrudnię, osobny pokój zapewniony. Zgłoszenia: Poznań, Konopnickiej 20 m. 4a — godz. 8-10. 49786g

Przyjmę panią na 4 godziny dziennie do gotowania obiadów dla 3-osobowej rodziny, na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia w godz. 17-19, telefonicznie 679-359, lub osobiście, ul. Husarska 6 m. 14 (Grunwald). 49075g

Pielęgniarkę do chorego, w domu na stałe, dobre warunki — przyjmie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49253g.

Kupno Sprzedaż

Kupię snoopowalną cięgarkę WC-3/WC-5, w dobrym stanie. Władysław: Stefan Nowakowski, Siedlce, ul. Piłsudskiego 2, poczta Golina 63-211, pow. Jarocin. 598p

Gabinet Chippendale lub salonik w tym stylu, w całym komplecie, okazję nie kupię. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49340g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca C. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 47809g

Sprzedam motocykl WSK w dobrym stanie, po godzinie 16. Przemysław 23a m. 6. 3g

Sprzedam spiesznie skuter „Osa”, ul. Perłowska 10 (Ławica, od godz. 15). 182g

Wózek głęboki model szwedzki z szybami i piękną kołyską — sprzedam — tel. 679-541. 67g

Sprzedam sadzonki goździków z oddziałami. Poznań — Szczepankowo, ul. Głęboka 8. 49138g

Dockart konny, ogumiony, w dobrym stanie, samopojazd, tanio sprzedam. Adamski, Piaskowa 7 — przy Garbarach. 49145g

DYREKCJA

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH przy Wlkp. Przedsiębiorstwie Ziemniaczanym W LUBONIU

PRZYJMIE KANDYDATÓW

do klasy I-szej na rok szkolny 1973/74

w specjalności:

— ŚLUSARZ — MECHANIK,

— ELEKTROMONTER.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum.

W czasie nauki uczniowie otrzymają:

- wynagrodzenie miesięczne,
- odzież ochronną,
- korzystają z przywilejów określonych zbiorowym układem pracy.

1099-K2

Pudełek miniaturowy, sućka czarna, pełnorodowa, wysokiej jakości hodowlanej — sprzedam. Poznań, ul. Litewska 3 m. 1. 49760g

„Viennaton” okulary austriackie nowe, na przednocyklostnie, na lewe lub prawe ucho — okazyjnie sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49185g.

Sprzedam krowę po wyścieleniu. Złotkowo 13. 49533g

Sprzedam Poltax, Ostrów Wlkp., ul. Sosnowa 22. 594p

Tapety — krajowe i zagraniczne, stosowne kleje, listwy, farby suche, olejne, emulsyjne, lakiery oraz podkładowe szpary małarskie — poleca sklep w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 8. 4795-K1

Samochody

Samochód Wartburg, po małym przebiegu, zakup w końcu 1972 — sprzedam. Oferta — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 51g.

Sprzedam Moskwicę 412, w bardzo dobrym stanie. Orlat, ul. Sokoła 5a — tel. 433-95. 63g

Sprzedam samochód inwalidzi Velorex 350, w dobrym stanie. Marian Neuner, 64-330 Opalenica, Kasprzewska 28. 49474g

Nieruchomości

Sprzedam dwie parcele po 1700 m², zadrzewione i oparkowane, pod zabudowę, w okolicy Mosiny. Oferta — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 251g.

Sprzedam domek z ogrodem. Plewiska, Kręta 4. 5098-K1

Sprzedam ogród 1 ha, zadrzewiony, oparkowany, 300 m² os. jeziora, z prądem budowy szklarni i z przynależnościami gospodarczymi. Środa. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47843g.

Sprzedam dom 107 m², w stanie surowym, Ostrów Wlkp., działka 1825 m². Władysław: Zofia Brzezińska, 56-321 Bukowice, pow. Milicz. 600p

Poznań willa wolnostojąca dwurodzinna, cała wolna 1.200.000 zł; potłoka 600 000 zł — Podolanach piękna willa, duży ogród 520.000. — Piątkowo połowa willi bliźniaczej 80% wykończenia 380.000. — Juńkowice wolnostojący dom willowy, duży ogród 30.000 zł, stan surowy. — Smochowice trzypokojowy dom, morga ogrodu 250.000. — Wola, ładny domek z wygodami dwupokojowy 220.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 88g

Willę komfortową, nową w Koninie — sprzedam. Bestry, Konin, Staszica 25. 49733g

Sprzedam 3,85 ha ziemi, przy szosie na Oborniki, 8 km od granicy Poznania. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49534g.

Dom jednorodzinny, wysoki, parterowy, 3 pokoje z kuchnią, łazienką i garażem, wykończony w stanie surowym — sprzedam. Kościan, ul. Kołłątaja 3. Władysław: 64-000 Kościan, ul. Chocińskiego 4. — Władysław Bartkowiak. 574p

Sprzedam pół domu bliźniaczego, stan surowy. Poznań, ul. Bardowskiego 32. Władysław: Poznań, ul. Zerkowska 50. 47405g

Kupię pół domu bliźniaczego lub domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49580g.

UWAGA

ABSOLWENCI SZKÓŁ ŚREDNICH

Wojew. Zakład Weterynarii w Poznaniu

ZAWIADAMIA

O NABORZE MĘŻCZYZN do:

- dwuletniego Policealnego Zawodowego Studium Weterynaryjnego w Szamotułach, ul. Szczecińska 3, o specjalności — profilaktyka i lecznictwo weterynaryjne,
- jednorocznego Studium Kontrolerów Sanitarno - Weterynaryjnych w Poznaniu, ul. Warszawska 19.

O przyjęcie do jednej z wym. szkół mogą ubiegać się absolwenci Liceum Ogólnokształcącego, a w wypadku kontrolerów san.-wet. także po technikach: spożywczych i mięsnych. Wiek po szkole do 24 lat, ostateczny termin składania podań — 10 sierpnia 1973 r., pod adresem w/wym. szkół.

Szczegółowych informacji udzielały szkoły, powiatowe zakłady weterynarii oraz Wojewódzki Zakład Weterynarii w Poznaniu, Al. Stalingradzka 18, tel. 506-65.

Pracownicy poszukiwani

STAZYSTĘ — z wyższym wykształceniem — przyjmie do pracy — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe Zgłoszenia Poznań, ul. Grunwaldzka 19, p. 18. 5192-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz:

- LADOWNICÓW do wywozu nieczystości stałych,
- ROBOTNIKÓW do ręcznego oczyszczania ulic,
- SZALECIARKI — do szaletołów publicznych,
- DOZORCÓW — również na pół etatu,
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy,
- KIEROWCÓW — również kobiety z III kat. prawa jazdy na zamiataarki „Warta” oraz „Multicar”.
- MECHANIKÓW samochodowych,
- BLACHARZY samochodowych,
- ELEKTRYKÓW samochodowych,
- ŚLUSARZY, — KOWALI,
- SPAWACZY,
- MALARZY,
- MECHANIKI - KIEROWCÓW,
- KONTROLERÓW d/s eksploatacji.

Dla zamiejscowych przedsiębiorstw gwarantuje zakwaterowanie we własnym hotelu robotniczym. Warunki umowy o pracę i płacę do omówienia na miejscu w ref. kadr, pokój nr 17. 5122-K1

Licytacje

Komornik Sądu Powiatowego, rew. III w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pok. 307 — podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 lipca 1973 r. o godz. 11 na Parkingu przy Al. Marcinkowskiego nr 24 w Poznaniu — odbędzie się

1. LICYTACJA SAMOCHODU marki „WARSZAWA” nr rej. PI 51-43, model M-20 — oszacowanego na kwotę 36.000 zł, należącego do ob. Bogumiła Mikołajczaka, zam. przy ul. Mylniej 15/1 w Poznaniu. 5058-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lipca 1973 r. zmarł nagle nasz ukończony syn, brat, wujek i kuzyn w 14 wiosnie życia, śp.

JANUSZ KLAPECKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. VII. 1973 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Włodkowska 41/3. 92g

FRANCISZEK ZAWIASA

Cześć Jego pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja — Podstawowa Organizacja Partyjna Rada Zakładowa — Rada Robotnicza — Zalogi „AGROMET - ROFAMA” Fabryki Maszyn Rolniczych Rogoźno Wlkp. 1745-K2

Dnia 2 lipca 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w 83 roku życia nasza ukończona mama, teściowa, babcia i prababcia

ANNA KACZMAREK

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się 4 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia strapiłona

RODZINA

Poznań, Luboń. 193g

Dnia 1 lipca 1973 r. po ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, babcia i prababcia w wieku 84 lat, śp.

PELAGIA BISKUPSKA

z domu LULCZYK I voto PIECHOCKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Strapiłona

CÓRKA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Puszczykówko, ul. Kochanowskiego 23. 126g

W dniu 1 lipca 1973 r. zmarł w Warszawie w wieku 61 lat nieodżałowanej pamięci — współtwórca i wiceprezes Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — poseł Ziemli Wielkopolskiej na Sejm PRL w latach 1961 — 1972, sekretarz i następnie wiceprezes Chrześcijańskiej Konferencji Pokoju, działacz podziemia w okresie okupacji, wielki społecznik, znakomity publicysta — człowiek wielkiego serca i ogromnej życzliwości

magister praw

JANUSZ MAKOWSKI

Rodzina prosi o nieskładanie kondolencji. Msza święta żałobna odbędzie się w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej w piątek 6 bm. o godzinie 8.30.

Zarząd Oddziału Poznańskiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego i Oddział Tygodnika „Za i Przeciw” 40mtr

Dnia 30 czerwca 1973 r. zmarł zasłużony, długoletni pracownik — emeryt naszego Zakładu

HENRYK CZYSZ

odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4. VII. 1973 r. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, OOP i współpracownicy Drukarni Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. 5195-K1

Dnia 28 czerwca 1973 r. zmarł długoletni pracownik naszej Spółdzielni i wzorowy kolega

JAN BASZKIEWICZ

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Okręgowej Spółdzielni Pracy Usług Komunikacyjnych i Różnych „Universum” w Poznaniu. 1744-K2

ADWOKAT

WITOLD BOGUSŁAWSKI

b. członek Zespołu Adwokackiego w Gostyniu.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 lipca 1973 roku o godz. 16 w Gostyniu.

Rada Adwokacka w Poznaniu 5211-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 lipca 1973 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczone Olejami św., moja najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 81, śp.

MARIANNA CHUDZIAK

z domu SWITALA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca br. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuk

Poznań, ul. Kopernika 2 m. 8. 141g

W dniu 30. VI. 1973 roku zmarł

tow. KAZIMIERZ MATUSZEWSKI odznaczony Złotą Odznaką Racjonalizatora Produkcji, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zegnamy wiece zasłużonego i długoletniego pracownika i składamy wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „AMINO”

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. VII. 1973 roku o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo - Główna. 5194-K1

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lipca br. zmarł, śp.

mgr JANUSZ MAKOWSKI

wiceprezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, wiceprezydent Chrześcijańskiej Konferencji Pokoju, były poseł na Sejm Ziem Gnieźnieńskiej, zasłużony działacz społeczny, polityczny i gospodarczy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

Cale swe chlubne życie poświęcił pracy dla kraju i bliźnich.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w czwartek, dnia 5. VII. br. w godzinach popołudniowych na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy Okręgu Poznańskiego ARS CHRISTIANA. 153g

† Dnia 2 lipca 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, teść, przeżywszy lat 82

KAZIMIERZ PŁOTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca 1973 roku (czwartek) o godz. 16 w Chłudowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Chłudowo - Poznań. 144g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lipca 1973 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, śp.

STANISŁAWA KANIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się 5 lipca 1973 r. o godz. 13.05 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

† Dnia 3 lipca 1973 r. odeszła od nas na zawsze po ciężkiej chorobie w wieku lat 60, opatrzona Sakramentami św., drogi mąż, ojciec, syn, brat, śp.

MARIAN DYKIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6. VII. br. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Naradowicach.

Zona, córka i rodzina

Poznań, Gwardii Ludowej 37 m. 15. 167g

† Dnia 2 lipca 1973 r. zasnęła w Bogu po długiej chorobie nasza kochana matka, siostra, babcia i teściowa, śp.

MARIA KABACIŃSKA

przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 lipca 1973 r. o godz. 9.50 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Szamarszewskiego 28. 136g

† Dnia 2 lipca 1973 r. odeszła od nas na zawsze nasz ukończona matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85

JADWIGA CHAŁUPKA

